

Pożary maszyn rolniczych. Jakie są ich przyczyny?

Autor: Adam Ładowski

Data: 1 sierpnia 2019

Co roku w porze żniw media donoszą o palącym się sprzęcie rolniczym. Czy jest to kombajn, ciągnik czy prasa, straty zawsze są ogromne. Te materialne i niematerialne, bo utrata sprzętu jest ogromnym ciosem dla każdego rolnika. Jakie są przyczyny pożarów maszyn rolniczych?



Jedna iskra wystarczy żeby zapalić kombajn

Wybuchające nagle pożary ciągników i maszyn rolniczych są tragedią. W ciągu kilku chwil tracimy sprzęt wart często setki tysięcy złotych. Pożary są tak nagłe, że na jakikolwiek ratunek często jest za późno. Pożar na polu może się jeszcze rozprzestrzenić na zboże czy ściernisko.

Pożary sprzętu rolniczego nie są niestety odosobnionymi przypadkami. Zastanówmy się, co może wywołać tak tragiczne wypadki i jak, o ile to możliwe, możemy im zapobiegać. Jakie są przyczyny pożarów?

Ciągnik – źródła pożaru

Przeglądając raporty ubezpieczycieli i policji, w większości przypadków takich zdarzeń możemy przeczytać: „Przyczyna – zwarcie instalacji elektrycznej”. I jest to niestety prawda.



Łatwo o zapłon ciągnika rolniczego

Przyczyną takiej diagnozy jest prawie zawsze zły stan instalacji elektrycznej. Ta w ciągniku ma jakby dwa układy: niskoprądowy i wysokoprądowy. Oba mogą wywoływać tragiczne w skutkach zwarcia, ale za większość z nich odpowiada ten drugi.

Składa się on z akumulatorów, przewodów i rozrusznika. Czasem w 24-voltowych instalacjach zapłonowych jeszcze z przełącznika napięcia (prądu) 12/24 V. Mimo niskiego napięcia to właśnie w tym krótkim obiegu prądowym występują duże wartości prądu mierzone w tysiącach amperów.

Takie natężenie jest niebezpieczne. Wystarczy obłuzowana klema akumulatora czy niedokręcony przewód masowy i niezmiernie łatwo o iskrzenie doprowadzające do pożaru. A co się pali w ciągniku?

Niemalże wszystko: izolacja przewodów elektrycznych, tapicerka, brud z zatłuszczonego silnika to tylko pierwszy stopień pożaru. Następnym jest płonący olej napędowy, który w polowych warunkach jest nie do ugaszenia.

Kombajny. Niebezpieczeństwo jest realne.

W kombajnach zbożowych, poza wyżej wymienionymi problemami z elektryką, jest jeszcze kilka „zapalnych” punktów. Warto o nich wiedzieć, zanim same przypomną nam o swoim istnieniu.



Pożar sprzętu rolniczego to zawsze tragedia

W starych kombajnach jednym z niebezpiecznych miejsc była magistrala olejowa przeprowadzona gumowymi przewodami. To, jak łatwo może się uszkodzić, wie zapewne każdy właściciel Bizona. Wystarczy drobny przeciek, a zatarcie silnika to nasz najmniejszy problem.

Tryskający gorący olej niezmiernie łatwo się zapala, a mając na drodze zanieczyszczenia poźniwne i rozpalony tłumik, pożar komory silnika gwarantowany.

Innym newralgicznym miejscem w kombajnie jest jego wnętrze. Ogromne zapylenie, jakie panuje w komorze omłotu, to niebezpieczna mieszanka wybuchowa.

Wystarczy jedna iskra z trących o siebie elementów lub „połkniętego” kamienia czy też rozgrzane do czerwoności stare łożysko i o eksplozję nietrudno. Pożary kombajnów spowodowane taką przyczyną są częste i możliwe do ugaszenia.

Prasa też się pali

Analogicznie jak przy kombajnach, główną przyczyną pożaru prasy jest najczęściej przegrzanie któregoś z elementów ułożyskowanych. Także trące o siebie metalowe elementy ruchome potrafią spowodować zapłon słomy czy siana.



O pożar prasy niezmiernie łatwo

Przyglądając się przyczynom pożarów maszyn rolniczych, można pokusić się o wniosek, że ich główną przyczyną mogą być zaniedbania w obsłudze. I choć nie zawsze tak jest, naprawdę warto profilaktycznie przeglądać układ elektryczny ciągnika, wymieniać na czas łożyska w kombajnie czy

prasie.

Trzeba też pamiętać o gaśnicy, obowiązkowym wyposażeniu ciągnika i kombajnu. Warto się w nią zaopatrzyć, nawet w kilka sztuk, na wszelki wypadek. Oby jednak nie były nigdy potrzebne.